



*A jeśli niedojrzałej wiosny słotna pora  
Lub skwar nas w domu zamknie albo chłód wieczora,  
Czyż to piękną zabawkę wynaleźć zabroni?  
Niechaj się czasem umysł i do gry nakłoni.  
(...)  
Ale czyj duch wznioślejszy, pojętność niestaba,  
Takim lepiej rozmyślna przystoi Warcaba.*

Adam Mickiewicz "WARCABY"

## OŚWIADCZENIE

Szanowni Państwo,

31 grudnia 2023 r. zgodnie z § 25 pkt. 10 Statutu Polskiego Związku Warcabowego Zarząd PZWarc jednogłośnie przyjął uchwałę dotyczącą aktualizacji Opłat PZWarc. Szczególnie duże poruszenie wywołało wprowadzenie nowej składki – rocznej zawodniczej składki członkowskiej w wysokości 100 zł (dla zawodników posiadających II kategorię lub niższą) lub 200 zł (dla zawodników posiadających I kategorię lub wyższą).

Na chwilę obecną, wobec wylewającej się ze wszech stron (prywatnie jak i publicznie) krytyki, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest rezygnacja z pełnienia funkcji przeze mnie jak i pozostałych Członków Zarządu PZWarc.

W niniejszym oświadczeniu postaram się na chłodno przedstawić genezę takiej decyzji, dlaczego nie zdecydowałem się na wcześniejsze konsultacje wprowadzenia nowej składki, a także wyzwania, jakie będą stały przed nowym Zarządem PZWarc. Bardzo proszę wszystkich członków warcabowej społeczności o równie chłodne zapoznanie się z jego treścią.

---

Polski Związek Warcabowy, podobnie zresztą jak większość organizacji tego typu, musi być objęty należytą opieką pod względem finansów. Wszelkie decyzje majątkowe mogą być podejmowane jedynie przez zgodną z KRS-em reprezentację, którą dla PZWarc jest:

*DLA WAŻNOŚCI OŚWIADCZEŃ WOLI, W TYM DOTYCZĄCYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAJĄTKOWYCH ZWIĄZKU WYMAGANE JEST WSPÓLDZIAŁANIE DWÓCH OSÓB, W TYM PREZESA LUB WICEPREZESA ORAZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO LUB SKARBNIKA.*

Oznacza to, że: złożenie każdego wniosku o finansowanie/dofinansowanie, podpisanie jakiegokolwiek umowy majątkowej, wzięcie jakiegokolwiek zobowiązania z ramienia PZWarc wymaga podpisu Głównego Księgowego lub Skarbnika. Bez takowych każda sprawa jest odrzucana z oczywistych przyczyn formalnych.

PZWarc jest więc całkowicie zależny od obsadzenia/posiadania co najmniej jednej z wymienionych funkcji.

Głównego Księgowego PZWarc nie ma od końca 2021 roku. Z kolei 17.10.2022 r. rezygnację z funkcji Skarbnika PZWarc z przyczyn osobistych złożyła Arleta Flisikowska. Od tego dnia Związek pracował bez podstawowych możliwości.

Priorytetem stało się rozwiązanie zaistniałej sytuacji. Z przyczyn ekonomicznych (które przedstawię w dalszej części) Zarząd nie był w stanie pozwolić sobie na zatrudnienie Głównego Księgowego. Pozostawało zatem znalezienie nowej osoby na stanowisko Skarbnika. W tym celu odbyłem dziesiątki rozmów z warcabistami, przedstawicielami klubów, członkami naszej społeczności, a ponadto:

- 23.10.2022 r. przesałem mailing z prośbą o pomoc dla Zarządu w obsadzeniu funkcji Skarbnika,
- 19.01.2023 r. przesałem mailing z ponowieniem prośby o pomoc dla Zarządu w obsadzeniu funkcji Skarbnika i poinformowałem o wakacie na stanowisku Wiceprezesa po rezygnacji Sylwii Dęgi-Zamrzyckiej,
- 19.01.2023 r. opublikowałem wpis na stronie PZWarc z prośbą o pomoc dla Zarządu w obsadzeniu funkcji Skarbnika i poinformowałem o wakacie na stanowisku Wiceprezesa po rezygnacji Sylwii Dęgi-Zamrzyckiej,
- 26.05.2023 r. mailowo ponownie apelowałem o osobową pomoc Zarządowi w obsadzeniu funkcji Skarbnika i Wiceprezesa PZWarc,
- 25.06.2023 r. apelowałem o pomoc personalną do klubów, Delegatów PZWarc i gości podczas Sprawozdawczego Walnego Zgromadzenia Delegatów.

Jedyną osobą, która odpowiedziała na moje apele (za co ogromnie dziękuję) był Pan Piotr Wojtyszyn, który zadeklarował pomoc w pisaniu wniosków o granty/dotacje dla PZWarc. Niestety wobec braku Głównego Księgowego i Skarbnika tej pomocy nie mogłem i wciąż nie mogę wykorzystać.

Nikt, absolutnie nikt z warcabistów, nikt z klubów należących do PZWarc, nikt ze społeczności nie zadeklarował chęci ani gotowości pełnienia funkcji w Zarządzie.

Czy kończący się rok 2023 dawał jakiegokolwiek nadzieje na zmianę dotychczasowego stanu rzeczy w roku 2024? Chyba zgodzicie się Państwo ze mną, że nie.

---

Jak rezygnacja kolejnych Członków Zarządu wpływa na Prezesa?

Każdy członek warcabowej społeczności powinien być w pełni świadomym tego, że pełnienie funkcji w PZWarc to kawał ciężkiej roboty, niezależnie od stanowiska. Przy obecnym stanie rzeczy to coś, co robisz za darmo dla innych, a za co częściej niż wyraz uznania – spotka cię fala krytyki. Kto o zdrowych zmysłach byłby gotów na takie poświęcenie? W imię czego? Nauczmy się doceniać ludzką pracę, ludzkie poświęcenie. Inaczej nikt kolejny nie przyjdzie.

Choć nie pełnią już funkcji w Zarządzie, to ogrom pracy w bieżącej kadencji wykonali: Natalia Zaborniak (Sekretarz do 31.12.2021 r.), Arleta Flisikowska (Skarbnik do 17.10.2022 r.) i Sylwia Dęga-Zamrzycka (Wiceprezes do 31.12.2022 r.).

Stoją ciągle przy mnie: Mariusz Ślęzak (Członek Zarządu od początku kadencji), Martyna Pluta (Sekretarz od 12.01.2022 r.) i Damian Jakubik (Wiceprezes od 18.07. 2023 r.). Arleta Flisikowska pomagała Zarządowi w sprawach związanych z prowadzeniem finansów aż do końca czerwca 2023 r.

Wszystkim wyżej wymienionym jestem i będę wdzięczny za to, co zrobili dla warcabów w Polsce. Jestem i będę wdzięczny w imieniu swoim i całej warcabowej społeczności, chociaż wiem jak wiele osób tego wkładu nie widzi i jak wielu osobom docenienie innych trudno przychodzi.

Przygotowując propozycję składu Zarządu przed wyborami w 2021 roku umawiałem się z każdym kandydatem na określony zakres obowiązków. Podobnie w przypadku uzupełnienia Członka Zarządu. Wyjątkiem jest Damian Jakubik, któremu nie powierzyłem żadnych, poza reprezentacyjnymi, obowiązków (o czym informowałem wszystkich mailowo i we wpisie na warcaby.pl 20 lipca 2023 r.).

Co w takim razie z obowiązkami Wiceprezesa i Skarbnika? Nie narzuciłbym innym Członkom Zarządu, wolontariuszom, czegoś wbrew wcześniejszym ustaleniom, więc... spadają one na Prezesa. Dziś (stan na 5.01.2024 r.) mój zakres obowiązków wygląda następująco:

1. Obsługa maila i spraw tam wpływających (średnio od początku kadencji: 192 maile miesięcznie na skrzynce [damian.reszka@warcaby.pl](mailto:damian.reszka@warcaby.pl) plus 94 maile miesięcznie na skrzynce [biuro@warcaby.pl](mailto:biuro@warcaby.pl)),
2. Mailowe informowanie członków o ważnych bieżących sprawach,
3. Przygotowanie i publikowanie materiałów na warcaby.pl, fanpage'u PZWarc, LinkedInie PZWarc (współ z Martyną, w 2023 r.: 49 wpisów na warcaby.pl i znacznie więcej w mediach społecznościowych),
4. Przygotowanie regulaminów i innych dokumentów obejmujących zmiany w PZWarc,
5. Weryfikacja regulaminów i komunikatów organizacyjnych imprez,
6. Ogłaszanie naboru chętnych do organizacji imprez,
7. Zarządzanie kalendarzem imprez roku bieżącego i kolejnego (od listopada 2023 r. pomaga przy tym Sylwester Flisikowski, za co bardzo dziękuję),
8. Aktualizowanie rejestru KRS w przypadku zmian,
9. Organizacja zebrań zarządu zgodnie ze statutem,
10. Pilnowanie prawidłowości i terminowości WZD,
11. Przyjmowanie nowych członków,
12. Rozliczenia z klubami (rachunki, uzgadnianie sald),
13. Wystawianie faktur (117 od początku lipca 2023 r.),
14. Pilnowanie terminów opłacania składek,
15. Przygotowanie sprawozdań z działalności,
16. Kontakt (i odpowiedzi na pisma) z federacjami międzynarodowymi FMJD/EDC,
17. Udział w kongresach FMJD/EDC,

18. Kontakt z federacjami innych krajów,
19. Wystawianie opinii i zaświadczeń,
20. Kontakt z partnerami i darczyńcami Związku, przygotowywanie stosownych do współpracy dokumentów i realizacja ich zobowiązań.

Ponadto w samym 2023 roku:

1. Byłem na I Memoriale Warcabowym imienia Witolda Bajkowskiego w Środzie Śląskiej,
2. Zorganizowałem Mistrzostwa Europy Weteranów i Mistrzostwa Europy U27 w Julinku,
3. Koordynowałem V edycję „Warcabów w mazowieckiej szkole” – kwiecień – czerwiec.
4. Reprezentowałem PZWarc na Kongresie FMJD w Drancy (Francja),
5. Byłem na Turnieju o Drzwi Gnieźnieńskie,
6. Byłem na Mistrzostwach Polski Juniorów w warcabach 64-polowych w Boszkowie,
7. Byłem na VI Złotej Koronie Średzkiej w Środzie Śląskiej,
8. Zorganizowałem wyjazd i Ślubowanie Kadry Polski przed Mistrzostwami Europy Juniorów w Tallinnie (Estonia), na które z reprezentacją pojechałem i gdzie brałem udział w Kongresie EDC,
9. Współorganizowałem ze Stowarzyszeniem CROSS I Mistrzostwa Świata Osób Niepełnosprawnych w Sękocinie Starym.
10. Byłem na Dwumeczu Warcabowym Stowarzyszenia CROSS w Giżycku,
11. Wystawiłem PZWarc na Narodowym Dniu Sportu w Warszawie,
12. Koordynowałem VI edycję „Warcabów w mazowieckiej szkole” – październik – grudzień.
13. Zorganizowałem Polish Open 2023 i Mistrzostwa Świata w grze szybkiej 2023 w Julinku.

Na samo powyższe poświęciłem aż 66 dni w ostatnich 12 miesiącach! Ponad 2 miesiące!  
Nie licząc już nawet dodatkowych dni spędzonych na przygotowaniach i rozliczeniach organizowanych przeze mnie imprez.

A przy całym wyżej przedstawionym zaangażowaniu trzeba przecież jeszcze zarobić na życie.

Prowadząc szkolenia podczas „Warcabów w mazowieckiej szkole” deklaruję nauczycielom, że przyjadę do ich szkół i bezpłatnie opowiem dzieciom o warcabach, przeprowadzę klasowy lub szkolny turniej. Każdego roku biorę udział w 5-10 takich inicjatywach. Rzadko o tym mówię, rzadko to pokazuję, ale chciałbym, żebyście Państwo wiedzieli, że dokładam ile tylko mam sił do promocji warcabów i znalezienia nowych zawodników i klubów. Ale wiem, że jest to proces, który potrwa latami i przyniesie owoce wyłącznie przy długiej i cierpliwej pracy.

Większość z Państwa zapewne kojarzy też mój kanał Warcaby. Jest to kolejny obszar wymagający ogromu nakładu czasu i pieniędzy (tak, wbrew temu, co niektórzy sugerowali prowadzenie kanału z taką liczbą publikacji przy niskiej liczbie wyświetleń generuje straty, a nie dochody). Rozsądek mówi, że już dawno powinienem to porzucić, ale serce mówi co innego. Wiem jak te publikacje i transmisje mobilizują młodzież, ściągają do gry „starych” zawodników. Wiem, bo słyszę to od Was i widzę to po rosnącej frekwencji turniejów od 2021 roku. To kręgosłup, z którego dotąd nie wyobrażałem sobie zrezygnować.

Przedstawiłem zarys problemu. Teraz przedstawię ekonomiczną stronę wyzwań, które stoją przed PZWarc. Popatrzmy na liczby na podstawie ostatniego zamkniętego roku - 2022.

### JAK JEST OBECNIE?

1. Statutowe przychody PZWarc:
  - a. Klubowe składki członkowskie – opłaciło je 47 klubów, co dało łącznie **10.850,00 zł**
  - b. Licencje zawodnicze – **3.970,00 zł**
  - c. Składki sędziowskie są środkami do dyspozycji Kolegium Sędziów, więc ich nie ujmuję w zestawieniu.
  - d. **RAZEM – 14.820 zł**
2. Koszty podstawowej działalności PZWarc:
  - a. Utrzymanie biura (wariant absolutnego minimum, biuro wirtualne, rzeczy należące do PZWarc przechowuję bezkosztowo ja) – **861,00 zł**
  - b. Utrzymanie strony warcaby.pl – **1.367,76 zł**
  - c. Opłaty bankowe – **1.993,64 zł**
  - d. Materiały biurowe – **154,20 zł**
  - e. Delegacje i podróże – **3.196,34 zł**
  - f. Pozostałe koszty – **975,21 zł**
  - g. Prowizje kantoru internetowego – **289,95 zł**
  - h. Składki do federacji międzynarodowych – **737,80 zł**
  - i. Koszty wydania licencji zawodniczych – **2.893,80 zł**
  - j. **RAZEM – 12.469,70 zł**

W powyższym pomijam (znikome) wpływy z wpisowego do turniejów PZWarc, które w ostatnich latach najczęściej balansują straty z tytułu organizacji tych turniejów lub organizatorzy (których jak Państwo wiecie jest niewielu) zostają zwolnieni z ich zapłaty.

Zostaje **2.350,30 zł**. Z tych środków opłacić trzeba przede wszystkim obsługę finansową Związku. Oczekiwania członków PZWarc sięgają jednak dalej – dofinansowania wyjazdów na turnieje międzynarodowe, systemu szkolenia, strojów reprezentacji itd.

### CZEGO POTRZEBA?

Przede wszystkim zdolności do zawierania umów majątkowych, czyli funkcji Skarbnika lub Głównego Księgowego. Z przedstawionych wyżej informacji wiadomo, że Związek nie może liczyć na obsadzenie tych funkcji bezpłatnie, więc należy kogoś zatrudnić. Przeanalizować możemy 2 warianty:

#### WARIANT I

#### **Zatrudnienie Głównego Księgowego**

Według rozeznania rynkowego i rozmów z kilkoma potencjalnymi kandydatami na to stanowisko w PZWarc, miesięczne wynagrodzenie dla Głównego Księgowego dla naszej organizacji wyniosłoby co najmniej ok. **5.000 zł brutto**, co przełożyłoby się na koszt

zatrudnienia po stronie pracodawcy w wysokości **6.002 zł** (umowa o pracę lub umowa zlecenie, podobnie byłoby z umową B2B). Rocznie daje to koszt dla PZWarc w wysokości **72.024 zł**. Brakuje nam więc 69.673,70 zł.

## WARIANT II

### **Zatrudnienie Biura Rachunkowego i Opłacenie Skarbnika**

Samo zatrudnienie biura rachunkowego nie rozwiązuje problemu, ponieważ dalej nie mamy możliwości zawierania umów majątkowych. W tym wariantcie potrzeba również finansowej motywacji do pełnienia funkcji Skarbnika PZWarc. Przedstawmy koszty.

Szacuję, że średniomiesięczny koszt współpracy z biurem rachunkowym (uzależniony od liczby dokumentów księgowych, dokumentów płacowych itp.) wyniósłby ok. **1.200 zł netto**, co dałoby **1.476 zł brutto**, co rocznie wyniosłoby **17.712 zł**. Tu należy pamiętać, że do obowiązków biura nie należałoby wystawianie faktur. W razie chęci skorzystania z takiego rozwiązania należy doliczyć koszt 10 zł za jeden dokument, co przełożyłoby się na dodatkowe **3.000 – 5.000 zł** rocznie.

Co do Skarbnika – zakładałem, że wynagrodzenie dla osoby zajmującej się finansami Związku, czyli wystawianiem faktur, rozliczaniem turniejów, rozliczeniami z klubami, pilnowaniem terminów opłacania składek, monitorowaniem dofinansowań/grantów/programów powinno wynieść co najmniej **2.500 zł netto**. Zakładam, że średni dzienny czas na te obowiązki to 2-3 godziny. Jeśli Skarbnik zaangażowałby się w pracę administracyjną, pisanie wniosków i ich rozliczanie, to wynagrodzenie mogłoby być większe – pokryłyby je np. koszty administracyjne dotyczące realizacji projektów. Minimalne roczne koszty takiego wynagrodzenia to **45.852 zł**.

Całkowity koszt wariantu II to **63.564 zł**, co jest tańszym, ale też moim zdaniem lepszym rozwiązaniem. Wciąż jednak brakuje nam na ten cel 61.213,70 zł.

---

Jak Państwo widziecie z powyższych wyliczeń przychody Związku muszą się zwiększyć kilkukrotnie, by rozwiązać problem. Problem jest tu i teraz, a niepodejmowanie działań przełoży się na dalszą „wegetację” Związku z Prezesem zawałonym po szyję obowiązkami i oczekiwaniami. PZWarc jest stowarzyszeniem, które podobnie jak inne stowarzyszenia opiera swoją działalność na składkach członkowskich (Związek nie prowadzi działalności gospodarczej). **Przecież Związek bez Skarbnika i Głównego Księgowego nie ma żadnej innej możliwości na zwiększenie przychodów.** Odpowiedzialnością nas wszystkich, czyli członków PZWarc, jest zapewnienie tej organizacji możliwości funkcjonowania w obrębie celów statutowych.

Analizowałem wiele różnych rozwiązań. Państwo przesłaliście mi też propozycje zwiększenia przychodów, które przeanalizujemy:

1. Propozycja zwiększenia opłaty za wydanie licencji do 50 zł.

- a. Ten wariant wymaga aktualizacji regulaminu wydawania licencji, być może również statutu.
  - b. Zakładając utrzymanie liczby licencji z 2022 roku – 159 byłby to wzrost przychodów **3.975 zł**.
2. Zwiększenie rocznej składki klubowej do 500 zł.
    - a. Zakładając liczbę klubów opłacających składkę z 2022 roku – (21 składek 50%, 26 składek 100%) byłby to wzrost przychodów o **7.400 zł**

Widać, że nie jesteśmy nawet blisko wartości, których potrzebujemy.

Wprowadzając tak istotną zmianę nie chciałem obarczać klubów wielokrotnym wzrostem kosztów na rzecz PZWarc. Jedyнным sposobem na znaczne zwiększenie przychodów PZWarc było odwołanie się do całej społeczności rozkładając potrzebę na możliwie dużo osób, stąd decyzja o wprowadzeniu rocznej zawodniczej składki członkowskiej.

Założenie dotyczące składki zawodniczej było takie, że wszyscy (chętnie lub mniej, ale jednak) dołożą cegiełkę do wspólnego kreowania warszawskiego środowiska. Że wszyscy zrzucimy się na wspólny cel, jakim jest rozwój i promocja warszawców. Że zrzucimy się w naprawdę niedużej kwocie: 100 zł lub 200 zł rocznie. Przecież to jest:

- niewiele ponad 8 zł miesięcznie dla zawodników z kategorią II lub niższą,
- niecałe 17 zł miesięcznie dla zawodników z kategorią I lub wyższą.

**Czy to naprawdę tak dużo? Od przedstawicieli i zawodników innych sportów usłyszałem, że to wręcz za mało.**

Reakcje okazały się zgoła inne.

Przejrzyjcie Państwo opłaty członkowskie w innych podobnych organizacjach, przejrzyjcie proszę jak inne stowarzyszenia i związki działają.

Nikt nie miał interpretować tej składki jako bezpośredniego obciążenia klubów, a tak od razu wszyscy zaczęli ją przedstawiać. Bo przecież rodzice zabiorą dzieci do innych zajęć, innych sportów. Ale skąd Państwo o tym wiecie zanim to przetestowaliśmy? Czy inne zajęcia, inne sporty rodziców nie kosztują? Kosztują. Najczęściej znacznie więcej.

**Co więcej, docierają do mnie informacje od rodziców dzieci reprezentujących kluby, które najgłośniej protestują wprowadzenie składki, że doskonale rozumieją takie działanie PZWarc i są bez problemów skłonni ją opłacić. Okazuje się, że niektóre kluby bez konsultacji z rodzicami wyrażają w ich imieniu zdanie.**

Moim zdaniem warszawcy od dawna padają ofiarą tego, że społeczność wszystkiego oczekuje za darmo. Dla mnie oczywistym jest, że jeśli nie chcemy jakiejś pracy wykonać samodzielnie, a zrobiona być musi, to należy za nią po prostu zapłacić.

Zdaję sobie sprawę z tego, że decyzja o wprowadzeniu składki zawodniczej może wpłynąć (i najprawdopodobniej wpłynie) negatywnie na turniejową frekwencję. Przynajmniej w pierwszych miesiącach/roku po jej wprowadzeniu. Zrozumiem też, jeśli organizatorzy turniejów PZWarc zechcą się z organizacji wycofać. Z ekonomicznego punktu widzenia dla

Związku lepiej jest nie zrealizować całego kalendarza niż na siłę utrzymywać turnieje przynoszące rokrocznie stratę. Uważam jednak, że wysokość składki nie wpłynie na życie sportowe aż tak istotnie jak rysują to głosni sceptycy. Wciąż tylko taki scenariusz istotnie zbliży nas do zaspokojenia potrzeb.

Zdobyłem się na odwagę próby zmiany takiej mentalności wokół warcabów. Zgodziłem się przyjąć całe Państwo uderzenie na siebie i bronić jedynej szansy na normalną działalność PZWarc.

Składka zawodnicza to inwestycja całej społeczności. Niezbędna do pełnego i prawidłowego działania PZWarc (co już Państwo wiecie), ale też odciążenie Prezesa PZWarc z wymienionych wyżej, spadających na niego obowiązków (nie tylko mnie, ale też i przyszłych prezesów). Przed wyborami w 2021 roku deklarowałem Państwu starania o środki, o sponsorów. W trakcie mojej trwającej niewiele ponad 2,5 roku kadencji pozyskałem od partnerów prawie **200.000 zł**, a z projektu „Warcaby w mazowieckiej szkole” wypracowałem ok. **70.000 zł** dla PZWarc. Takich środków PZWarc nie pozyskiwał nawet kiedy byliśmy pod parasolem ministerstwa. Tyle tylko, że pieniądze od partnerów są celowe (są przeznaczane na konkretne cele, nawet złotówka z nich nie na działalność Związku). A wypracowywane środki są niewystarczające.

Mamy Program Szkolenia PZWarc dla juniorów i seniorów, mamy rekordowe, działające na wyobraźnię pule nagród turniejów seniorskich. PZWarc opłacił wpisowe wielu międzynarodowych turniejów, niektóre wyjazdy na miarę możliwości dofinansował lub objął opieką trenerską. Mając jednak ograniczone zasoby nie dogodzi się wszystkim. Zawsze znajdziecie Państwo argumenty przeciw. Jak daliśmy na jeden turniej, a nie daliśmy na drugi, to który Państwo przytaczacie?

Otworzyłem wiele drzwi. Niestety brak mi czasu wobec znajdujących się na mojej głowie obowiązków. Brak mi czasu na biznesowe spotkania, jeszcze lepszą promocję, mocniejsze lobbowanie naszej dyscypliny, by wreszcie odzyskać status polskiego związku sportowego. Bądźcie proszę tego świadomi.

---

Doskonale wiem i rozumiem z jakimi problemami borykają się warcabowe kluby. Robicie Państwo kawał dobrej roboty na rzecz warcabów w klubach, lokalnie i regionalnie. Kluby to trzon Polskiego Związku Warcabowego i bez nich Związek by nie istniał. W tych trudnych czasach oczekujecie Państwo wsparcia, pomocy i aktywnego działania ze strony PZWarc. Chciałbym takie wsparcie móc Państwu dać. Niestety dzisiaj mogę Wam oświadczyć, że przy obecnym stanie rzeczy nie dam rady zrobić więcej. Prawdopodobnie to, co robię teraz, będzie ponad moje siły i możliwości w roku 2024. Przy takiej ilości obowiązków będę zmuszony zwolnić, coś odpuścić.

Brakuje mi w postawie klubów zrozumienia, że wszyscy gramy do jednej bramki. Brakuje mi poczucia, że zawodnicy, rodzice, opiekunowie, trenerzy, działacze, że wszyscy musimy działać dla PZWarc, a nie przeciw. Dopiero wtedy PZWarc będzie w stanie oddać więcej.



Bieżąca kadencja Zarządu PZWarc kończy się za niespełna 1,5 roku. Mam poczucie obowiązku zapewnienia sukcesji tej organizacji. Zapewnienie takiego modelu jej działania, że znajdzie się ktoś, kto po mnie będzie gotów i chętny tę organizację przejąć. Obecna sytuacja PZWarc nie daje mi takich złudzeń.

W przesłanych materiałach video przedstawiłem plan wprowadzenia wynagrodzenia dla Prezesa PZWarc. Powodów takiego pomysłu jest co najmniej kilka. Po pierwsze – motywacja dla potencjalnych kandydatów. Chciałbym, żeby co najmniej kilka osób o różnych punktach widzenia i odmiennych wizjach działalności Związku ubiegało się o tę funkcję. Monopol nie służy żadnemu środowisku. Chciałbym, żeby PZWarc nie był przysłowiowym „gorącym ziemniakiem”, którego nikt nie chce objąć. Po drugie – wspomniana sukcesja. Liczę na to, że do piastowania wynagradzanej funkcji prędzej i chętniej znajdzie się mój następcą. Po trzecie – zdrowy rozsądek. Wyobraźcie sobie Państwo sytuację, w której Skarbnik otrzymuje za swoją pracę wynagrodzenie, a Prezes zarzyna się pod naporem bardziej obciążających obowiązków. Taka sytuacja byłaby demotywująca chyba dla każdego. Po czwarte – piastuję tę funkcję od ponad 2,5 roku, wiem z jaką ilością pracy i poświęconego czasu się wiąże. Za należyte wywiązywanie się z tych obowiązków wynagrodzenie się po prostu należy, jak za każdą pracę. Honorarium to w końcu, jak sama nazwa mówi, sprawa honoru.

Zakładam, że wszystkim nam zależy na tym, by Prezes, na którym spoczywa największa odpowiedzialność, wykonywał swoją pracę możliwie dobrze. Ile jest osób w naszym środowisku, które mają na tyle bezpieczną sytuację finansową, żeby pozwolić sobie na tyle społecznej pracy? Jest ktoś w ogóle?

Założenia są moim zdaniem logiczne. Tymczasem mam nieodparte wrażenie, że to właśnie ten punkt wywołał największe oburzenie. Że płacenie Reszce, skoro wiedział na co się pisał (co często się przewija przez Państwa komentarze) to jakiś absurd.

**Niezależnie od tego czy Prezesem jestem ja, czy kiedy za chwilę zrezygnuję będzie nim ktoś inny. Uważam, że za pełnienie tej funkcji wynagrodzenie się po prostu należy. Jego wprowadzenie to kolejny niezbędny krok dla budowania zdrowej organizacji.**

O jakiej kwocie wynagrodzenia mówimy? Nie wiem. Ciężko mi przewidzieć ile uda się wypracować. Uważam, że kwota ok. 4.000 zł netto miesięcznie mogłaby wpłynąć na pewność obsadzenia funkcji Prezesa. Czy to kwota adekwatna do ilości pracy? Absolutnie nie. Czy Związek z Prezesem uzyskującym takie wynagrodzenie da członkom przysłowiowego bata do wymagania Bóg wie czego? Również nie, bądźmy realistami, bądźmy ludźmi. Ale na pewno da szansę na lepsze i pewniejsze jutro.

Pamiętajcie Państwo jednak, że na chwilę obecną wprowadzenie wynagrodzenia dla Członków Zarządu nie jest możliwe, wymaga to aktualizacji statutu. Z przedstawionych wyżej wyliczeń zapewne zauważyliście też, że Związku na wynagradzanie Prezesa nie stać. Racja – te środki musiałyby zostać przez Zarząd i Prezesa wypracowane. W idealnym świecie – w takiej formie, żeby i pozostali Członkowie Zarządu otrzymali wynagrodzenie lub co najmniej nagrody za swoją pracę. Ta kwestia jest jednak muzyką przyszłości i stoi pod niemałym znakiem zapytania. A pieniądze ze składki zawodniczej są potrzebne już, tu i teraz.

---

Wskazane w niniejszym oświadczeniu problemy dotyczą nie tylko bieżącej kadencji, ale również poprzednich Zarządów PZWarc. Doceniam wkład i poświęcenie moich poprzedników, doceniam to, że PZWarc wciąż funkcjonuje pomimo trudnej sytuacji związanej z utratą statusu polskiego związku sportowego. Jako Prezesa PZWarc moim obowiązkiem jest jednak nie tylko zapewnienie bytu, ale i szukanie szans i sposobów na rozwój organizacji, którą otrzymałem w zarządzanie. Dla wspólnego dobra całej społeczności.

Jeśli coś nie działa, to trzeba to zmienić. Nie ma sensu stać bijąc głową w mur, a potem dziwić się, że głowa boli, a mur stoi.

**To personalnie ja, ja wymyśliłem roczną zawodniczą składkę członkowską, ja namawiałem do jej wprowadzenia Zarząd, ja też biorę i będę brał ten pomysł w obronę, bo to jedyna droga jaką dla PZWarc widzę.**

Krytyka przychodzi łatwo. Wiecie Państwo, przynajmniej ci, z którymi wchodziłem w wymiany zdań, że wraz z krytyką oczekuję propozycji rozwiązania problemu. Krytykujmy konstruktywnie. Mam więc ogromną nadzieję, że krytycy, których wypowiedzi przytaczam poniżej, mają przygotowaną propozycję nowych władz lub sami są gotowi funkcje pełnić.

Nie życzę największemu wrogowi otrzymania takich wiadomości i komentarzy, jakie ja po ogłoszeniu decyzji o wprowadzeniu składki zawodniczej otrzymałem.

Oto fragmenty niektórych z nich (pisownia oryginalna):

*(...) My nie odpuścimy a więc proszę szykować się do rezygnacji. (...) Proponuję zrezygnować i iść tam gdzie lepiej tj. do swoich założonych klubów. Cały zarząd.*

*(...) Gdyby Pan poświęcił choć tyle czasu co inni działacze i pukał od drzwi do drzwi za pieniędzmi dla warcabistów to byłbym niezmiernie zadowolony.*

*(...) Patrząc na całokształt tego co się działo do okola PZWarc nie pozyskał Pan tłumów. Robił Pan niewiele dla grupy docelowej i utrzymującej całokształt.*

*(...) po tej decyzji jestem ciekawy ile osób zagra w MMP w Szklarskiej Porębie obstawiam że frekwencja jak będzie 50% z ubiegłego roku to będzie dobrze, jak o to chodzi Zarządowi to "gratuluję"*

*(...) Kiedy zaczniemy płacić czy będzie Pan gotowy zmierzyć się z falą pytań? Czy w końcu dzieci wybitne w dziedzinie warcabowej będą mogły liczyć na coś więcej niż dotychczas? Czy zrekompensuje Pan tym dzieciom głosowanie na Mistrzostwach Europy za odebraniem jedyne przywileju jaki im pozostał?*

*(...) Zamiast iść do przodu to cofamy się. Jest to sprzeczne z filozofią jaką Pan próbuje narzucić obecnie. Pana działania przez ostatnie lata nie były kierowane dla dziecięcej społeczności warcabowej (za wyjątkiem niewielkiej ilości live, który cenię, ale to znacznie za mało). Nawet wpisowego na Mistrzostwa Świata nie było.*

Powyższe słowa komentują 31 miesięcy mojej pracy w Zarządzie PZWarc. 31 miesięcy wykonywania wyżej przytoczonych obowiązków. Dają mi do myślenia...

Z przykrością stwierdzam, że zawiodłem się na niektórych osobach. Pewnie nawet straciłem do nich zaufanie. Ciężko inaczej zinterpretować różnicę zachowania między bezpośrednią rozmową a tym, co oświadcza się później publicznie.

Przykro mi również dlatego, że niektórzy za punkt honoru wzięli sobie, aby broń Boże nie dokładać do PZWarc. *Skoro składka płatna jest do 31 marca, to zagramy wyłącznie w turniejach przed tym terminem, żeby składki nie płacić.* Nie tak należy to rozumieć. Składka obowiązuje od 1 stycznia 2024 r., ale termin jej opłacenia przypada na 31 marca. Gra w turniejach PZWarc przed 31 marca również powoduje zobowiązanie. Ale przecież nikogo z komornikiem nie będziemy ścigać, nie o to w tym chodzi...

---

Dlaczego tej decyzji nie skonsultowałem ze społecznością? Myślę, że czytając niniejsze oświadczenie doskonale wiecie już Państwo dlaczego. Jestem przekonany, że górę w dyskusji brałyby jedynie krytyczne opinie. Oczywiście jest, że nikt nie lubi, kiedy żąda się od niego zapłaty, stąd rozumiem pojawiające się licznie obiekcje. Wiele słów pada pod wpływem emocji, ja jednak apeluję o spokój, chłodny umysł i rozwagę. Przepraszam za ogłoszenie decyzji w ostatnim dniu roku, ale najzwyczajniej w świecie nie miałem czasu, by zrobić to wcześniej. **Moim zdaniem to jedyna droga dla przyszłości PZWarc, co mam nadzieję wystarczająco i zrozumiale wyjaśniłem.**

Nie ukrywam, że ogół komentarzy po wprowadzeniu składki zawodniczej odebrał mi większość chęci do dalszego sterowania PZWarc. W imię czego mam dalej w takiej ilości poświęcać swój czas i energię na takie informacje zwrotne, kiedy mogę najlepsze lata swojego życia spędzić inaczej – rozwijając biznes czy po prostu czerpiąc z życia. Wbrew temu, co niektórzy sugerowali nie działałem na korzyść żadnego „swojego klubu”. Chciałem coś zrobić dla warcabów, które tyle mi dały. I chyba zrobiłem tyle, ile mogłem. Tyle, ile miałem na to sił.

---

### Co dalej?

Dalszy rozwój sytuacji może nastąpić w dwóch kierunkach. Nie wydaje mi się konieczne, by Komisja Rewizyjna musiała zwoływać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów. Zarząd PZWarc nie będzie głuchy na głos tych, których składka dotyczy – czyli **zawodników i rodziców zawodników (nie klubów)**. W niedługim czasie (kiedy emocje ostygną i decydował będzie rozsądek) przygotuję anonimowy formularz głosowania (z podaniem numeru ewidencyjnego zawodnika – niezbędne dla prawidłowego przebiegu głosowania). Szczegóły głosowania muszę jeszcze przemyśleć. Już teraz zapraszam wszystkich zainteresowanych do dołączenia do listy mailingowej (prawy dół strony głównej warcaby.pl).

1. Wynik będzie wyraźnie przeciwny wprowadzeniu składki zawodniczej – Zarząd PZWarc uzna, że jego wizja prowadzenia Związku jest rozbieżna z wizją społeczności, wówczas wycofamy uchwałę, zwołamy Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów i w komplecie zrezygnujemy z pełnionych funkcji z dniem NWZD (tak, by do tego czasu działać i przygotować Związek do przejęcia dla nowych władz).

*(W tym scenariuszu (prywatnie) najprawdopodobniej całkowicie wycofam się z prowadzenia kanału Warcaby (filmy i transmisje z turniejów). Związany z warcabami raczej zostanę, ale skupię się wyłącznie na anglojęzycznych treściach.)*

2. Wynik będzie za utrzymaniem składki zawodniczej – Zarząd spotka się i zdecyduje o dalszych krokach. Zarząd będzie liczył na akceptację takiego stanu rzeczy przez delegatów (kluby). Jeśli Zarząd podejmie się dalszej pracy, to ewentualne zniesienie składki przez Walne Zgromadzenie Delegatów spowoduje rezygnację wszystkich Członków Zarządu.

**Jeśli zechcecie Państwo treść niniejszego oświadczenia powielać lub udostępniać dalej, proszę to robić jedynie w całości.**

Z wyrazami szacunku w tym niełatwym momencie,

Damian Reszka  
Prezes PZWarc

Warszawa, 5 stycznia 2024 r.